

Praca zdalna wcale nie taka powszechna

22 czerwca 2021

W 2020 r., roku pandemii, media podtrzymywały iluzję powszechności pracy z domu. Pracowało tak jednak niespełna 9 proc. zatrudnionych Polaków.

Jak informuje portal „Business Insider” na podstawie danych Eurostatu, te 9 proc. to i tak blisko o 94 proc. więcej, niż w latach poprzedzających pandemię. Średnia dla państw Unii w 2020 r. to 12,3 proc. – W przekazie medialnym dominuje przekonanie, że praca zdalna jest powszechna i wszyscy z niej korzystamy. Tymczasem nie pozwala na to struktura polskiej gospodarki – mówi Andrzej Kubisiak z Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Liczby dowodzą bowiem, że odsetek pracowników w wieku 15-64 lata, którzy deklarują, że pracują zazwyczaj z domu, nie jest w Polsce tak wysoki, jak można sobie wyobrażać na podstawie toczącej się w mediach dyskusji.

W trakcie ostatniej dekady odsetek osób zatrudnionych w państwach Unii, dla których dom był jednocześnie miejscem pracy, oscylował wokół 5 proc. W latach 2014 – 2019 liczba ta wzrosła z 4,8 proc. do 5,4 proc. W roku 2020 wartości te więcej niż podwoiły się. W trakcie pandemii najwięcej zdalnych pracowników było w Finlandii (25,1 proc.) Luksemburgu (23,1 proc.) i Irlandii (21,5 proc.). Najmniej zdalnych pracowników w porównaniu z liczbą wszystkich pracujących osób miały Bułgaria (1,2 proc.), Rumunia (2,5 proc.) i Chorwacja (3,1 proc.).

20 proc. Polaków pracuje w produkcji. Dużymi sektorami są rolnictwo, logistyka, handel detaliczny, budownictwo. Tych przedsiębiorstw, poza działami wsparcia, nie da się przestawić na pracę zdalną. Sektor IT daje zatrudnienie 2,8 proc.

Polaków.

Źródło: NowyObywatel.pl